

**(Il Tempo - F.Biafora) Zaniolo odpowiada faktami na wiele, prawdopodobnie zbyt dużo, plotek z ostatnich dni. Młody talent Romy zdecydował się w sobotę przerwać wakacje i wrócić do Trigorii o kilka dni wcześniej niż przewidziano mu to po zakończeniu sezonu, jego pierwszego na wysokim poziomie. Po tym jak zagrał na Euro z Unedr 21 Di Biagio, Zaniolo miał prawo do pozostania na wakacjach aż do treningu 22 lipca, ale zakomunikował klubowi i trenerowi swoje pragnienie trenowania już od czwartkowego popołudnia.**

Na ten dzień zaplanowano towarzyski debiut drużyny Fonseci, dlatego były gracz Interu przejdzie indywidualny trening z trenerami od przygotowania, dołączając do grupy w piątek. Wybór chłopaka, który po podróżowaniu między greckimi wyspami z przyjaciółmi wrócił do Spezii z rodziną, jest jasnym sygnałem pragnienia rozwiania każdej polemiki, co zapowiedział już Vigorelli, jego agent, który kilka dni temu zaprzeczył pogłoskom na temat odejścia: *"Nie ma żadnych trwających negocjacji"*. Zaniolo jest bardziej niż zmotywowany, aby pozbyć się etykiety "trudnego chłopca", która została mu przyklejona po występach w drużynie narodowej z przyjacielem i kolegą Keanem, demonstrując to na boisku Fonsece i Petrachimem, który go ustawił i pobudził na konferencji podczas swojej prezentacji. Dyrektor sportowy będzie na pewno miał okazję z nim porozmawiać po jego powrocie i podkreśli wolę podwyższenia kontraktu do kwoty, na jaką zasługuje (aktualnie zarabia 270 tysięcy euro plus bonusy do 2023 roku), dając mu ponadto do zrozumienia jakie są wymagania w drużynie, która powstaje, w przypadku której rozpoczęła się rewolucja zwłaszcza w aspekcie charakteru i zachowania.

Petrachi, który nie otrzymał żadnej konkretnej oferty za Zaniolo, ma zamiar trzymać chłopaka z rocznika 1999 i jest gotowy oprzeć się wszelkim atakom wielkich Europy. Menadżer z Lecce wrócił do stolicy Włoch po weekendzie spędzonych w Salento, gdzie być może miał okazję spotkać się z prezydentem Pallottą, który był zauważony na wakacjach między Materą i Savelletri i otworzył wiele frontów mercato, które pozostawił w zawieszeniu. Jutro wznowi kontakty w sprawie Manciniego. Negocjator transakcji spotka się z Petrachimem i postara się znaleźć ostateczne porozumienie transferowe, którego podwaliny zrobił już w styczniu Monchi, które może zostać zamknięte na wypożyczeniu z przymusem wykupu za 20 mln euro plus 5-6 mln bonusów. W przypadku młodego obrońcy Nerazzurich pojawiły się słowa Gapseriniego, który wydają się być zapowiedzią sprzedaży: *"Zastępca Manciniego? Na razie Gianluca jest graczem Atalanty. Jeśli nie będzie niespodzianek, powinien przybyć w niedzielę na zgrupowanie. Dalej jest kilka nazwisk, które oceniamy rzecz jasna na rynku..."*. Jeśli chodzi o zakupy, będzie to decydujący tydzień jeśli chodzi o Veretout, pod górkę wygląda z kolei transakcja Alderweirelda: Baldini nie rzuca ręcznika i wróci do gry, aby zamknąć transakcję za 20 mln. Na wylocie wszystko stoi w miejscu, jeśli chodzi o Olsena, w przypadku którego nie wpłynęła żadna oficjalna oferta: Watford i Fenerbahce nie wyszły poza zwykłe sondáže. Dziś zaplanowano spotkanie z agentem Verde, którym interesują się AEK, PAOK, Betis i Mallorca.

Autor: abruzzi